

Tatuś już ci nie pomoże. Najbrutalniejsze śmierci dyktatorskich dzieci

✘ W młodości żyli jak królowie. Mieli floty luksusowych samochodów, a na ich prywatnych koncertach występowały największe gwiazdy. Ale szczęśliwe dzieciństwo synów i córek dyktatorów trwało tylko tak długo, jak władza ich ojców. I kończyło się równie tragicznie.

Mohammed Reza Pahlawi, ostatni szachin szach Iranu, długo nie miał szczęścia do płodnych małżonek. Pierwsza żona, egipska księżniczka, dała mu jedynie córkę. Druga w ogóle nie mogła mieć dzieci. Dopiero trzecia, Farah Diba, obdarzyła go czwórką potomstwa, w tym dwoma wymarzonymi synami.

Otoczane miłością i rozpieszczane dzieci szacha wychowywały się w bajkowym otoczeniu. Uczęszczały do założonej specjalnie dla nich w pałacu mikroskopijnej szkoły. Zimy spędzały w uroczym kurorcie nad Morzem Kaspijskim albo na nartach w Sankt Moritz, a wakacje – na rajskiej wyspie Kish w Zatoce Perskiej. Obydwaj synowie, Cyrus Reza i Ali Reza, interesowali się lotnictwem, dostali więc możliwość uzyskania licencji pilota. Córki – Farahnaz i Leila – wołały dzikie zwierzęta. Szach sprowadzał je specjalnie dla nich do pałacowego ogrodu.

Nigdzie nie będziecie bezpieczni!

Szczęśliwe dzieciństwo młodych Pahlawich skończyło się 1979 roku, gdy w Teheranie wybuchła rewolucja, na której czele stanął ajatollah Chomeini. Szach z żoną i dziećmi opuścili Iran, aby już nigdy do niego nie powrócić. Rozpoczęła się wieloletnia włóczęga po całym świecie. Nowe islamskie władze próbowały doprowadzić do ekstradycji szacha. **Gdziekolwiek pojawiła się rodzina Pahlawich, towarzyszyły im gniewne mużłmańskie demonstracje i pogroźki.** Wykończony psychicznie i zmagający się z rakiem krwi były władca wkrótce zmarł.

Poczucie ciągłego zagrożenia miało dewastujący wpływ na psychikę dzieci Rezy Pahlawiego, zwłaszcza dwójki najmłodszych – Ali Rezy i Leili. Pozornie powodziło im się dobrze. Osiągali zawodowe sukcesy: Ali Reza obronił nawet doktorat na Harvardzie! W gruncie rzeczy jednak nie byli w stanie odnaleźć żadnego sensu i radości życia.

Cierpiąca na anoreksję i depresję Leila została odnaleziona martwa w hotelowym pokoju w Londynie. Przedawkowała barbituranty (a dokładniej, Seconal). Przyjęła 40 dawek leku zamiast przepisanych dwóch. Środek ukradła z biurka swojego lekarza – tak wielka była jej desperacja.

Ali Reza strzelił sobie w głowę w swoim bostońskim domu, nie wiedząc, że jego partnerka jest w ciąży. *Jego depresja narastała od opuszczenia Iranu – życie na emigracji, śmierć ukochanego ojca i siostry doprowadziła do kolejnej tragedii – zeznał przyjaciel Alego.* Żona szacha Farah zapisała ze smutkiem w pamiętniku, że przyczyną ich śmierci były *dziecięce przeżycia, których ciężaru nie potrafili się pozbyć.* Nie wykluczała też jednak... **rzuconej przez islamistów kłutwy.**

Jesteś córką Stalina. Jesteś więc martwa za życia. Twoje życie dobiegło już końca. Nie żyjesz własnym życiem ani żadnym innym. Istniejesz tylko jako dodatek do pewnego nazwiska. Swietłana Allilujewa Stalin kochał tylko ją. Ta miłość jednak nie mogła przynieść nikomu szczęścia. Choć Swietłana dorastała w złotej klatce kremlowskich pałaców i traktowano ją jak księżniczkę, jej losy naznaczone były tragedią. Osaczona przez ojca i totalitarny system, musiała podporządkować swoje życie regułom okrutnego reżimu. Jej matka popełniła samobójstwo, ukochany trafił do gułagu, członkowie rodziny i ...

20 żon, 56 dzieci!

Ustalenie prawdziwej liczby potomków groteskowego, samozwańczego cesarza Republiki Środkowoafrykańskiej, Jeana-Bédela Bokassy, pewnie nigdy nie będzie możliwe. Obdarzony imponującym popędem władca przywoził kolejne żony z praktycznie każdej podróży zagranicznej. W jego haremie znajdowały się Wietnamka, Rumunka, Belgijka, Tunezyjka, Angielka... i oczywiście szereg przedstawicielek lokalnych plemion.

Bokassa namiętnie mylił imiona swoich żon. **Imion dzieci nawet nie starał się zapamiętać.** Sam przyznawał, że „rozsiane są wszędzie po trochu”. Na plus można mu policzyć, że do ojcostwa, nawet wątpliwego, przyznawał się wyjątkowo chętnie. *Niczego nie ukrywam, bo i po co?* – mawiał, uznając liczne potomstwo za powód do dumy dla mężczyzny i imperatora.

Syn cesarza paryskim kloszardem

O życiu i śmierci wielu dzieci Bokassy nie można powiedzieć nic pewnego, ale nawet tym najbardziej cenionym przez cesarza synom nie należy zazdrościć ich losu. Ukochanym synem cesarza był Saint-Cyr. Przejawiał on równie wielki jak ojciec apetyt na kobiety. Ojciec **podejrzewał go nawet o sypianie z własną matką - cesarzową Catherine!** Nie podważało to jednak jego bezgranicznego zaufania: uczynił Saint-Cyra dowódcą pałacowej gwardii.



Wyprawy zagraniczne były dla Bokassy okazją do znajdowania kolejnych żon. Jego syn Saint-Cyr odziedziczył po ojcu nieposkromiony apetyt na kobiety. Na zdjęciu środkowoafrykański dyktator ze swym rumuńskim odpowiednikiem Nicolae Ceausescu (źródło: [Institutul de Investigare a Crimelor Comunismului în România](#)).

Ukochany syn nie popisał się jednak jako gorliwy obrońca cesarza Bokassy. Gdy w 1979 roku Francuzi zdecydowali się ostatecznie położyć kres zwierzęco perwersyjnej dyktaturze jego ojca, strażnicy Saint-Cyra pozwolili się rozbroić bez jednego wystrzału. On sam, najważniejszy i najwierniejszy z synów cesarza, zakończył życie w tajemniczych okolicznościach. Zmarł w wyniku zatrucia pięciokrotną dawką chlorokiny.

Jeszcze gorzej skończył syn żony cesarza pochodzącej z Gabonu, Charlemagne. Gdy zabrakło opieki i finansowego wsparcia ze strony ojca, młody Bokassa szybko stoczył się do poziomu paryskiego kloszarda. I nikt by pewnie o nim więcej nie słyszał, gdyby nie został **przypadkowo rozpoznany przez idącego do pracy fotografa Francuskiej Agencji Prasowej**.

Chwilowe zainteresowanie mediów niewiele jednak pomogło synowi nieżyjącego już dyktatora. Wkrótce znaleziono go martwego na jednej ze stacji metra, gdzie chronił się przed chłodem. Zmarł z powodu przedawkowania narkotyków. Jego śmierć pociągnęła za sobą jeszcze jedną tragedię. Na wieść o nieszczęśliwym końcu ukochanego samobójstwo popełniła w Afryce także jego matka – jedna z dwudziestu cesarzowych.



Paryscy bezdomni koczujący pod mostem Morland. Wśród nich pewnie znalazłby się i taki, który jeszcze pamięta syna środkowoafrykańskiego samozwańczego cesarza (fot. Dominique Antony, lic. CC BY-SA 1.0).

Piłkarz Serie A i Beyoncé do kotleta

Rozmachem i fantazyjnością zachcianek nikt nie mógł się jednak równać z dziećmi dyktatora Libii – Muammara Kaddafiego. Było ich ośmioro. Owocem pierwszego, nieudanego związku z Fatihą al-Nuri był syn Muhammad. Druga żona, Safia Farkash, urodziła zaś libijskiemu przywódcy aż sześciu synów i córkę.

Trzeci pod względem starszeństwa syn, Saadi, był fanatykiem piłki nożnej. Kaddafi uczynił go więc... wiceprezesem tamtejszego związku piłki nożnej i właścicielem czołowego libijskiego klubu. Zorganizował też potomkowi karierę we Włoszech. Saadi został zawodnikiem Perugii, Udinese i Sampdorii. Zaliczył nawet kilka występów w Serie A.

Nieco młodszy od Saadiego al-Mutasim preferował szampańską zabawę przy dobrej muzyce. Najlepiej na żywo – za

prywatne występy gwiazdy takie, jak Beyoncé czy Usher kasowały jednorazowo po 700.000 euro!

Amerykańska wokalistka R&B była zresztą ulubioną artystką dzieci Kadafiego. Kiedy kolejny syn dyktatora, Hanibal, zmasakrował twarz swojej żonie, libańskiej modelce Alinie Skaf, w ramach przeprosin zabrał ją na kolację do Nowego Jorku z występem Beyoncé tylko dla nich dwojga. Przeprosiny zostały przyjęte.

Rzeź rodziny zbrodniarzy

Kaddafi został pozbawiony władzy w 2011 roku. Tłum, mający świeżo w pamięci lata brutalnych rządów, nie miał dla dyktatora litości. Pochwycony, ranny władca Libii przed śmiercią został zgwałcony metalowym prętem.

Niewiele lepszy los spotkał jego dzieci. Al-Mutasim był również bestialsko torturowany. Jego ciało wystawiono później wspólnie z ojcem na publiczne pośmiewisko. Więcej „szczęścia” miał młodszy od niego Saif al-Arab, który zginął w trakcie bombardowań NATO. Z kolei najstarszy z synów Safii, Saif al-Islam, został skazany na śmierć przez libijski sąd.

Najbardziej niesamowite plotki dotyczą śmierci najmłodszego z synów Kaddafiego, Chamisa. Był on patronem siejącej zgrozę 32. Brygady Armii Ludu. Jedna z popularnych wersji głosi, że zginął w samobójczym ataku myśliwca na własny Sztab Główny, na wschodnim froncie Trypolisu w trakcie starć z buntownikami. Według innych relacji, Chamis zginął w posiadłościach plemienia Warfalla, ostatnim lojalnym bastionie Kadafich. Są też tacy, którzy widzieli go wymykającego się z oblężenia na pokładzie Boeinga 747, należącego do Sułtana Omanu... Jak było naprawdę? Pewnie nie dowiemy się nigdy.



Libijski Doradca ds. Bezpieczeństwa Narodowego Al-Mutasim Al-Kaddafi z ówczesną amerykańską Sekretarzem Stanu Hillary Clinton. Zginął zaledwie 2 lata później (fot. U.S. Department of State, domena publiczna).

Synkowie - dzikie zwierzątka

Synowie Kaddafiego pozwalali sobie na bestialstwa, ale palmę pierwszeństwa pod względem odziedziczonego po rodzicu okrucieństwa należy bezdyskusyjnie przyznać synom Saddama Husajna. Sam dyktator Iraku od początku wychowywał zresztą dwóch swoich synów, Udajja i Kusajja, na prawdziwe „dzikie zwierzęta”. **Chłopcy od małego brali osobisty udział w torturowaniu więźniów.**

Na efekty tego wychowania nie trzeba było długo czekać. Kiedy jeden z ulubionych ochroniarzy Husajna wyprawił

huczną imprezę, zdenerwowany hałasem Udajj rozpruł mu gardło nożem do podcinania róż. Zasmucony władca Iraku „za karę” zesłał syna do Szwajcarii... na 40 dni.

Udajj lubił otaczać się bogactwem. Zgromadził flotę 5000 luksusowych i sportowych samochodów. Miał też małe prywatne zoo z drapieżnikami. A w jego szafce nocnej przy łóżku leżał czarny notes z adresami i telefonami kilkuset kobiet – na wypadek gdyby akurat nie miał ochoty zgwałcić przypadkowej kobiety porwanej z ulicy.



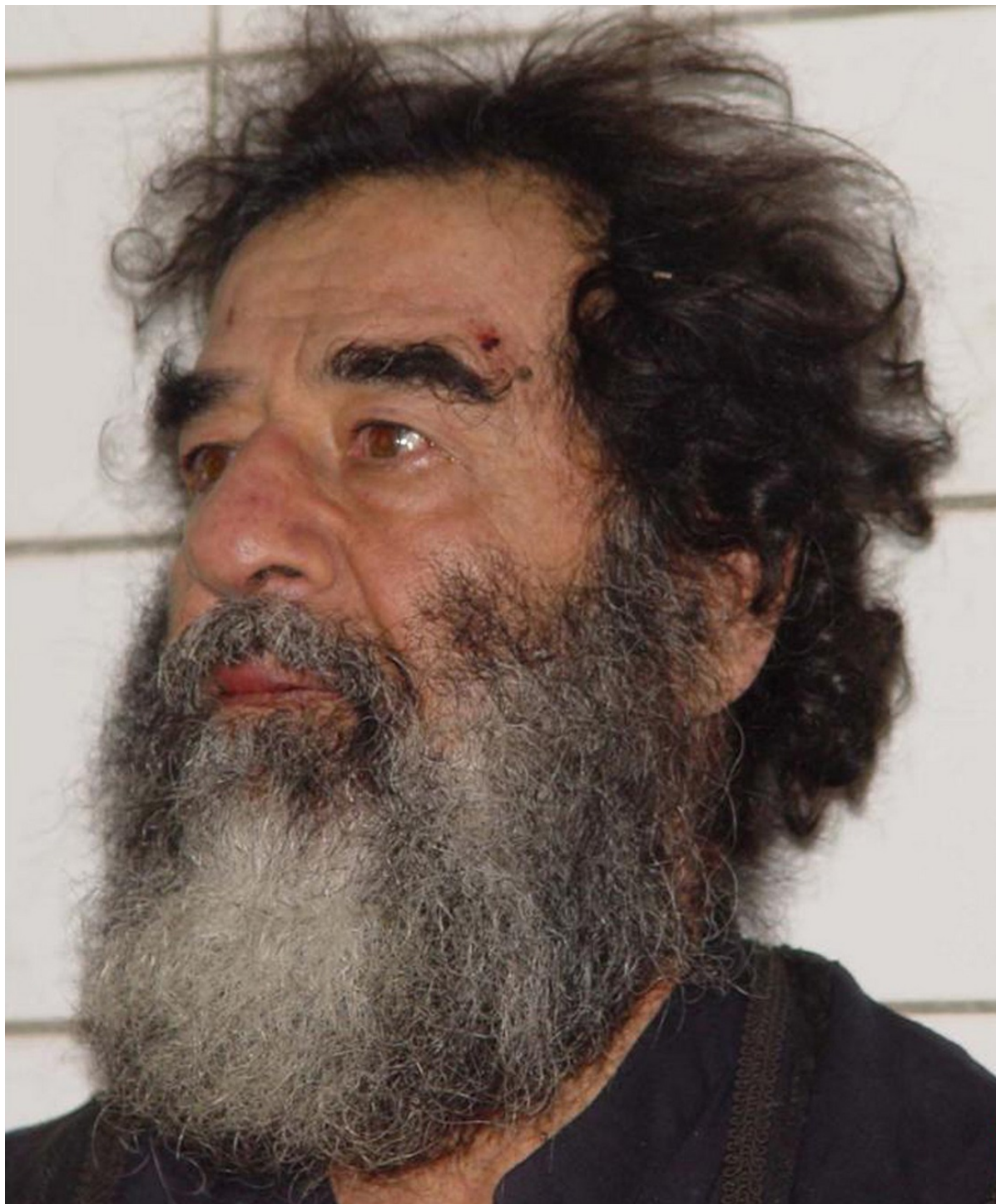
Szczęśliwa rodzinka Saddama Husajna? Chyba tylko na zdjęciu. Pośrodku stoi bowiem Udajj, a pierwszy z prawej – Kusajj (fot. Iraqi State Television, domena publiczna).

Przy psychopatycznym starszym bracie młodszy o dwa lata Kusajj mógł uchodzić za spokojnego człowieka. Szybko zaczął też być uważany za naturalnego następcę tronu. W Bagdadzie nazywano go jednak „wężem”. Kochał krew i tortury tak samo jak brat. Tyle tylko, że swoich zbrodni dokonywał dyskretnie i z zimnym wyrachowaniem.

Ostatnie Asy w talii

Po zdobyciu Bagdadu w 2003 roku Amerykanie rozpoczęli prawdziwe polowanie na Husajna i jego synów. Żołnierze otrzymali talie kart z podobiznami ściganych zbrodniarzy. W ten sposób łatwiej im było rozpoznać i pojmać albo zlikwidować Udajja – asa kier i Kusajja – asa pik.

Bracia próbowali bezskutecznie ukrywać się w Mosulu. Zatrzymali się u jednego ze znajomych Saddama Husajna, który do końca bezgranicznie wierzył w potęgę rodziny i długów wdzięczności. I nie mieli zamiaru łatwo się poddać. Kiedy zostali zlokalizowani, przywitani wrogów gradem kul z kałasznikowów.



Saddam Hussajn wkrótce po schwytaniu przez amerykańskich żołnierzy w grudniu 2003 roku. Jego synowie nie pozwolili wziąć się żywcem (fot. U.S. Navy, domena publiczna).

Trzeba przyznać, że Udajj i Kusajj walczyli z prawdziwą determinacją. Bronili się w czwórkę. Towarzyszył im ochroniarz i 14-letni syn młodszego z braci, Mustafa. I tej małej grupie przez trzy godziny udawało się powstrzymać oddział złożony z ponad 200 amerykańskich żołnierzy!

Sprawę rozstrzygnęło dopiero użycie rakiet przeciwpancernych i zawalenie się dachu willi. Eksplozje rakiet zabiły Udajja i ochroniarza. Kusajj popełnił samobójstwo. Gdy Amerykanie wkroczyli w końcu do budynku, strzałami powitał ich Mustafa. Kule szturmujących komandosów podziurawiły go jak sito. Czasem nawet wnuki dyktatorów kończą tragicznie.

Synowie Stalina skończyli niewiele lepiej. Starszy prawdopodobnie rzucił się na druty pod wysokim napięciem, młodszy zapił się na śmierć. A córka? Tego dowiedzie się z książki [„Córka Stalina. Niezwykłe i burzliwe życie Swietłany Allitujewej”](#), wydanej właśnie przez Znak Horyzont.

Bibliografia:

1. Diane Ducret, Emmanuel Hecht, *Ostatnie dni dyktatorów*, Znak Horyzont 2014.
 2. Martin Fletcher, [Trawnik był czerwony od krwi: Jak wyglądała śmierć Muammara Kaddafiego i jego ludzi](#), „Polska The Times” 21.10.2012.
 3. Mikal Hem, *Jak zostać dyktatorem. Podręcznik dla nowicjuszy*, Smak Słowa 2016.
 4. Ryszard Kapuściński, *Szachinszach*, Czytelnik 2016.
 5. Jan Piaseczny, [Śmierć synów Saddama](#), „Przegląd” 3.08.2003.
 6. Claude Quétel, Jean-Christophe Brisard, [Dzieci dyktatorów](#), Znak Horyzont 2015.
 7. Mick Wachowski, [Torturowani przez szaleńca. Futbol za czasów rodziny Husajnów](#), Weszlo.com 31.07.2012.
-

Autor: Jakub Kuza

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](#)